MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 5. Lwów, Maj 1910. Rok III.

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 5 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.

Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: Towarzystwo heraldyczne (Dr. M. Dunin-Wąsowicz) Lwów, pl. Strzelecki 5A.

Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwow, ulica Zamojskiego l. 14.

Treść:

O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej
na kresach inflanckich.

4. Bucholcowie. Pisali się po niemiecku „von Bucholtz“, a jako odwieczna szlachta rycerska już w r. 1620 przyjęci zostali do indygenatu kurlandzkiego i zapisani do klasy pierwszej pod liczbą 13-tą.

Z linii polskiej tego rodu Benedykt, gwardzista przyboczny i rotmistrz królewski, otrzymał wójtostwo w Sulmierzycach w r. 1622[1]).

Jan otrzymał dobra ze starostwa nowogródzkiego w r. 1635[2]).

Jan Franciszek w r. 1672 był osiadły w województwie brzesko-litewskiem[3]).

Wilhelm, stolnik inflancki, wziął w zastaw od Benedykta Sapiehy starostwo retowskie. Od jego synów Jana i Rafała odkupiła to starostwo Sapieżyna w r. 1720[4]).

Wilhelm Rafał i pierwsza jego żona otrzymali konsens królewski 1735 r. na nabycie starostwa lucyńskiego w księstwie inflanckiem od Czartoryskich[5]). Tenże Wilhelm Rafał otrzymał w r. 1746 dla drugiej swej żony, Doroty Amalii z Keyzerlingów, dożywocie na starostwie lucyńskiem, a w r. 1755, w którym został podkomorzym nadwornym królewskim, uzyskał on wraz z żoną konsens na nabycie na Pomorzu starostwa parchowskiego od Lubomirskich, a murzyńskiego od Działyńskich[6]), nakoniec w roku 1756 starostwa grudziądzkiego od Mniszchów[7]). Starostwa parchowskiego na Pomorzu odstąpili Bucholcowie w tymże roku 1756 Janowi Augu-

[1]) Metryka koronna i mazowiecka 168 f. 251.

[2]) Tamże 180 f. 401.

[3]) Ob.: „Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzeskoju Komissieju“ tom IV. (Wilno, 1865—96).

[4]) Ob.: „Sapiehowie“ materyały hist.-genealog. i majątkowe (Petersb. 1890—94).

[5]) Metryka koronna i mazowiecka 225 f. 140.

[6]) Akta metr. koron. t. zw. „Sygillaty“ 27 i 28.

[7]) Tamże 28.

stowi Hylzenowi, kronikarzowi ziemi ojczystej. Z nimi wygasła kilkanaście lat później gałąź polska Bucholców, linia zaś niemiecka kwitnie po dzień dzisiejszy w Kurlandyi.

5. Bystramowie. Pisali się po niemiecku „von Biestramb“. Bystramowie występują w aktach radomskich jeszcze w latach 1411 i 1438, jako Polacy[1]). Ale i niemieccy członkowie tego starodawnego rodu mają herb tak podobny do polskiego herbu Tarnawa, że niewątpliwie do Tarnawitów zaliczać ich należy. Zdanie Bonieckiego, że „Bystramowie w różnych prowincyach Rzpltej zamieszkali jeden dom stanowili“, popiera i ta okoliczność, że Mikołaj Bistram, podsędek lubelski, pisał się z Radlina, z której to majętności i Bystramowie w Prusiech się pisali. Skoro zaś na nagrobku Gabryela, koadyutora opata w Peplinie, zmarłego w r. 1610, herb Tarnawa wyryto, to do tego herbu wszystkich ich zaliczyć należy.

Dr. Wojciech Kętrzyński w pracy o „Ludności polskiej w Prusach“, wspomina, że bracia Gotard i Mikołaj Bystramowie osiedlili się w Prusiech w XV. stuleciu. W Kurlandyi spotykamy ten ród dopiero w końcu XVI. wieku. Krzysztof B. otrzymuje tu w r. 1601 na prawie lennem dobra Waddax od księżnej wdowy Anny Gotardowej Kettlerowej[2]).

W r. 1620 ród ten zapisany zostaje do klasy pierwszej rycerstwa kurlandzkiego pod liczbą 31[3]). Linia jego niemiecka kwitnie po dzień dzisiejszy w rozmaitych częściach Kurlandyi, a linia polska na Litwie.

Z gałęzi polskiej rotmistrz upicki a od r. 1765 sędzia ziemski upicki Bystram pozostawił synów trzech: Franciszka, właściciela Kursz, Tomasza, dziedzica Golmian i Karola, właściciela Borkloju i Karotowa, sędziego granicznego upickiego. Ten z Anny Białozorówny miał syna Kazimierza (ur. 1812 † 1887), ożenionego z Zofią Minejkówną, z której synowie: Władysław i Kazimierz. Ten ostatni z Anny Szabuniewiczówny ma synów: Wiktora, Stanisława i Edwarda oraz órkę Krystynę, a Władysław z Michaliny Kamińskiej, zaślubionej w r. 1872, ma czterech synów: Władysława, Karola, Kazimierza i Tadeusza, tudzież córki: Gabryelę, Jadwigę, Michalinę i Irenę[4]).

6. Döhnhoffowie. Ród ten starorycerski przybył z Westfalii do związkowego państwa inflanckiego jeszcze w wieku XIV. a w w. XV. posiadał już rozległe dobra w biskupstwie kurońskiem czyli piltyńskiem.

W r. 1620, przy utworzeniu organizacyi szlachecko-rycerskiej w Mitawie, zapisany został pod liczbą 7 do klasy pierwszej najstarszego rycerstwa kurlandzkiego.

W tymże roku Teodor Döhnhoff, wojewoda parnawski, został wojewodą wendeńskim. Miał pięciu synów; najstarszy z nich Kasper, od r. 1627 wojewoda derpcki, został w r. 1634 wojewodą sieradzkim, a w r. 1641 ochmistrzem królowej Cecylii Renaty[5]). Starostw miał 9. Żonaty z Anną Aleksandryną Koniecpolską, wojewodzianką sieradzką, wyjednał dla niej dożywocie niemal na wszystkich dziewięciu starostwach[6]). W r. 1620 nabył rozległe dobra Kruszynę (obecnie własność dziedziczna Lubomirskich), Borowy Łąg, Wiklew i t. d. od Koniecpolskiego[7]).

---

[1]) Herbarz Bonieckiego, tom II. str. 289.

[2]) „Jahrbuch für Genealogie“ pro 1895 str. 16. [3]) Tamże str. 16.

[4]) Herbarz Bonieckiego, t. II. str. 291.

[5]) Tamże, tom IV. str. 251.

[6]) Metryka koronna i mazowiecka 159 f. 2; 172 f. 84; 176 f. 64; 185 f. 247.

[7]) Zapiski trybunału lubelskiego 24 f. 1008.

Zygmunt, syn Kaspra, krajczy królowej Ludwiki Maryi, ożeniony z Maryą Ossolińską, córką kanclerza wielkiego koronnego, zostawił kilku synów. Z nich Karol był kasztelanem sieradzkim, a Jerzy (biskup przemyski) kanclerzem wielkim koronnym.

Gierhard, wspólnie z Ernestem, dowodzili piechotą niemiecką w wyprawie chocimskiej (pam. Jakóba Sobieskiego). Gierhard, po zgonie swej pierwszej żony, Katarzyny z Opalińskich, ożenił się z księżną śląską, Sybillą Małgorzatą na Lignicy i Brzegu[1]). W r. 1643 z kasztelana gdańskiego został wojewodą pomorskim.

Syn jego Władysław, także wojewoda pomorski, zginął pod Parkanami w roku 1683.

Syn Władysława, Stanisław, był wojewodą połockim. Żonaty 1. voto z Joanną Döhnhoffówną, 2. voto z Zofią Sieniawską, ostatnią tego imienia, dziedziczką olbrzymiej fortuny, umarł w r. 1728. Pozostała po nim młoda wdowa wyszła za Augusta Czartoryskiego, wojewodę ruskiego.

Nie mogąc rozpisywać się w tak ciasnych ramach o wszystkich gałęziach tego równie znakomitego, jak zasłużonego ojczyźnie starorycerskiego rodu, zaznaczę jeszcze to tylko, że Ernest Magnus Döhnhoff, starosta derpcki, odstąpił swe dobra lenne kurlandzkie „Amboten“ księciu Wilhelmowi kurlandzkiemu[2]). Był on w r. 1635 kasztelanem a w r. 1640 wojewodą parnawskim.

Ród ten tak zasłużony Rzpltej, której nie mało przysporzył chwały, zwłaszcza za bohaterskiego króla Jana III., wygasł nietylko w Polsce, ale i w jej lenniczem państewku, księstwie Kurlandyi i Semigalii już w wieku XVIII., kwitnie zaś po dzień dzisiejszy gałąź jego niemiecka w Prusiech.

7. Felkersambowie. Osiedli za czasów landmistrza Plettenberga w związkowem państwie inflanckiem[3]). Piszą się po niemiecku „von Völkersahm“.

W r. 1620 Jan Felkersamb przyjęty został do organizacyi szlacheckiej w Mitawie i wciągnięty do spisów pod liczbą 46 klasy pierwszej[4]). Był on dziedzicem dóbr Kałkuny w Kurlandyi górnej, a dóbr Nigranden i Pikeln w Kurlandyi dolnej[5]). W księstwie zaś inflanckiem posiadali Felkersambowie od wieków dobra: Ruszona, Kostyr, Kamieniec i Rozentów.

Melchior Felkersamb, starosta goldyński (ur. 1601 † 1665 r.), pisał się z księstwem inflanckiem na elekcyę Jana Kazimierza. Miał za sobą wdowę po Maurycym Kazimierzu Giedrojciu.

Zygmunt Otton F., starosta czorsztyński, podpisał z województwem malborskiem obiór króla Michała Wiśniowieckiego.

Elekcyę Jana III. podpisał z ziemią warszawską Otton Fryderyk, od r. 1677 starosta czorsztyński, od r. 1685 kasztelan inflancki, następnie wojewoda czernihowski a od r. 1696 wojewoda inflancki[6]). W r. 1693 nabył on dom i plac na Solcu pod Warszawą i oddał OO. Trynitarzom na wzniesienie tam kościoła i klasztoru[7]). Trynitarzy fundował wspólnie z drugą żoną swoją, Elżbietą z Windischgrätzów.

---

[1]) Metryka koronna i mazowiecka 182 f. 301.
[2]) Tamże 182 f. 291.
[3]) Jahrbuch für Genealogie u. Heraldik z r. 1895, str. 28.
[4]) Tamże.
[5]) Kronika Neimbtsa, str. 27 i 28.
[6]) Vol. legum V. str. 840—845.
[7]) Metryka koronna i mazowiecka 216 f. 345 i 362.

Adam Ewald F., kasztelan witebski, mianowany wojewodą inflanckim 20. października 1790 r.[1]) Żonaty był z Ewą Oskierczanką. Córka jego Aniela, była I. voto za Hieronimem Oskierką, II. voto za Michałem Platerem, dziedzicem Kombula w Inflantach polskich.

Teresa Felkersambówna była za Romualdem Bohomolcem, dziedzicem Rozentowa i t. d., marszałkiem gubernialnym witebskim. Franciszka F., córka Józefa, właściciela Kamieńca w Dyneburskiem, za Ksawerym Szadurskim. Dobra Felkersambów w księstwie inflanckiem, po wygaśnięciu linii męskiej, przeszły do Reuttów i Bohomolców.

W Słonimskiem istnieje dotąd polska gałąź Felkersambów, jak twierdzą ich współpowietnicy.

(C. d. n.) *Gustaw Manteuffel (Ryga).*

Przywilej rodu Dębno z r. 1410

w świetle genealogii rodu.

IV. Nadmieniłem poprzednio, że przywilej z r. 1410 był ze strony króla aktem wdzięczności i nagrody za szczególne zasługi rodu, tak około jego osoby, jak i około kraju. Jedną zwłaszcza zasługę zachował Jagiełło w żywej pamięci i ona była niezawodnie główną pobudką do tak niezwykłego odznaczenia rodu.

Było to z początkiem roku 1386, gdy po ucieczce Wilhelma austryackiego z Krakowa, Jadwiga, bólem po beznadziejnej utracie kochanka złamana, z niepokojem wyczekiwała przybycia litewskiego księcia, którego jej naród na małżonka wyznaczał. Podczas gdy otoczenie królowej pracowało usilnie nad zagojeniem ran w jej sercu i nad przygotowaniem jej na przyjęcie Jagiełły, przedstawiając konieczność ofiary dla wiary i narodu, młodziutką dziewczynę trapiła przedewszystkiem wyobraźnia o fizycznym wyglądzie i duchowych przymiotach człowieka, z którym miała dozgonnym połączyć się węzłem[2]). Gdy więc Jagiełło w orszaku panów litewskich i polskich zbliżał się do Krakowa, Jadwiga wysłała mu naprzeciw jednego z najzaufańszych swych dworzan, Zawiszę z Oleśnicy, polecając mu, aby starał się dobrze przypatrzyć księciu, zwłaszcza jego urodzie i postawie, a potem by jak najspieszniej do niej wracał i opisał jego wygląd i obyczaje a nie ważył się przyjmować od Jagiełły jakiegokolwiek podarunku. Nie było tajnem Jagielle, w jakim celu wysłaniec królowej doń przybył, chcąc więc kłam zadać fałszywie rozsiewanym pogłoskom o swej szpetności i nieokrzesaniu, przyjął Zawiszę nader uprzejmie i ludzko, aby zaś mógł dokładniej przypatrzyć się nietylko jego postaci, ale i kształtom poszczególnych członków, wziął go z sobą do łaźni. Tam przeto przyjrzawszy się do woli Jagielle i odmówiwszy mu przyjęcia podarków, wrócił do Jadwigi z uspokajającą relacyą i kreśląc jej nader pochlebny obraz przyszłego małżonka, utorował mu tym sposobem drogę do zwątpiałego serca królowej. Można więc powiedzieć, że w ręku Zawiszy Oleśnickiego spoczęły na chwilę losy Jagiełły, jego małżeństwo z Ja-

[1]) Metr. kor. księga Sygil. 37 f. 8.
[2]) Długosz, Hist. t. III. str. 458.

dwigą a co za tem szło i tron polski, bo w razie nieprzychylnej opinii (a przyznać trzeba, że nie brakło ku temu danych), kto wie, czy młodziutka królowa nie byłaby się oparła woli panów polskich, z czego mogły były wyniknąć nieobliczalne następstwa dla przyszłych losów obu narodów. O tem Jagiełło nie zapomniał nigdy i bez sowitej nagrody takiej przysługi pozostawić nie mógł. Więc jako król darzył Oleśnickich swem zaufaniem, powierzając im nietylko urzędy i dygnitarstwa, ale i szczególne misye, że wspomnę tylko o mianowaniu Jaśka z Oleśnicy, brata wspomnianego Zawiszy, na niesłychanie ważne i trudne stanowisko wielkorządcy Litwy, po złożeniu z tejże godności księcia Skirgiełły (1390)[1]. Po dwóch latach przezornych i sprawnych rządów, ustąpił Jaśko Oleśnicki tego zaszczytnego miejsca Witołdowi[2]).

I Oleśniccy nie omieszkali ze swej strony niczego, coby, wobec przykrego położenia z powodu krążących o ich pochodzeniu wieści, zaskarbić im mogło łaskę królewską. Dobek Oleśnicki, brat Zawiszy i Jaśka, szermierz nad szermierze, mąż niesłychanej siły fizycznej[3]), brał udział w wyprawie opolskiej i dostał się do niewoli, z której wykupił go w r. 1409 Jaśko za 100 grzywien, ofiarowanych na ten cel przez Jagiełłę[4]). Zawisza z Oleśnicy, wojski lubelski, ten sam, który w r. 1386 jeździł jako mąż zaufania Jadwigi na zwiady do Jagiełły, stanął w kwietniu r. 1410 na czele poselstwa do króla Zygmunta luxemburskiego. Ponieważ poselstwo to schodzi się z datą wystawienia przywileju dla rodu Dębno, należy bliżej zbadać chronologię tych wypadków na podstawie Długosza, który w tym względzie jest ściśle i dokładnie poinformowany[5]).

W czasie zjazdu Witołda z Zygmuntem luxemburskim, królem węgierskim w Kezmarku, bawił Jagiełło, począwszy od 6. kwietnia, wraz z dworem swym w Nowym Sączu. Dnia 19. kwietnia ruszył stąd do Krakowa, gdzie stanął dnia 23. na dwutygodniowy pobyt. Przed opuszczeniem Sącza wysłał do Zygmunta dwóch posłów: Zawiszę z Oleśnicy, rycerza władającego językiem węgierskim — jak zaznacza Długosz — i Stanisława Ciołka, sekretarza swego, z wezwaniem, by dotrzymał warunków zawartego z nim rozejmu, w przededniu walnej rozprawy z Krzyżakami. Rzecz jasna, że główna misya w tem poselstwie przypadła Zawiszy, jako znającemu język węgierski. Otóż nie ulega wątpliwości, że Oleśnicki wywiązał się ze swego zadania jeszcze przed końcem kwietnia, skoro zważymy, że już po jego powrocie król posłał Zygmuntowi żądany przezeń list żelazny na przejazd przez Polskę a w następstwie tego doczekał się jeszcze w Krakowie (więc przed 8. maja) orszaku Zygmuntowych rycerzy. Wynika stąd, że wydanie przywileju dla rodu Dębno w dniu 30. kwietnia 1410 przypada właśnie na czas powrotu Zawiszy Oleśnickiego z poselstwa do Węgier. Zejście się tych dwóch zdarzeń nie może być przypadkowem, owszem przypuszczać należy, że Oleśniccy nie omieszkali wyzyskać tej okoliczności, by jako nagrodę za spełnienie ważnej misyi dyplomatycznej przez Zawiszę, uprosić sobie u króla przywilej rodowy. Król mając w pamięci swoje dawne względem Zawiszy, nienagrodzone dotąd, zobowiązania osobiste, a nadto zasługi innych członków rodu, nie wahał się zadość uczynić

[1]) Długosz, Hist. t. III. str. 493.
[2]) Tamże, str. 500.
[3]) Tamże, str. 557.
[4]) Prochaska, Materyały archiwalne z metryki litewskiej, nr. 25.
[5]) Długosz, Hist. t. IV. str. 6 nast.

ich prośbie. Już rychło mieli Oleśniccy sposobność spłacić królowi dług wdzięczności: pod Grunwaldem młody Zbigniew z Oleśnicy, sekretarz królewski, ocalił mu życie.

* * *

Dr. Stanisław Kutrzeba, któremu zawdzięczamy ogłoszenie tekstu przywileju w naszem piśmie, pozostawił heraldykom „dokładniejsze rozświetlenie kwestyi genealogicznych węzłów osób, które w tym czasie należały do rodu Dębno a więc miały prawo korzystać z wolności i uprawnień, zawartych w przywileju“[1]). Poczuwam się do obowiązku zająć się pokrótce i tą sprawą.

Pomijając wątpliwego Wojsława, założyciela klasztoru świętokrzyskiego, za protoplastów rodu Dębno uważać możemy Piotra I. z Krępy i brata jego, Zbigniewa I., żyjących około połowy XIII. w.[2]). Po nich na wiek cały rwą się nici genealogiczne. Niebezpieczną byłoby rzeczą opierać się w poszukiwaniu członków tego rodu wyłącznie na imionach, gdyż w czasie tym imiona: Zawisza, Zbigniew, Dobiesław były już rozpowszechnione u kilku innych rodów polskich; podobnie pochodzenie z Oleśnicy nie może być zupełnie pewnym dowodem przynależności do rodu Dębno, gdyż miejscowości tej nazwy było w Polsce kilka (na Śląsku, w Wielkopolsce)[3]). Tak np. Grzymała z Oleśnicy, kasztelan kostrzyński z drugiej połowy XIV. w., niesłusznie bywa zaliczany do rodu Dębno[4]), należąc, wedle mego zdania, do rodu Grzymalitów. Z większem prawdopodobieństwem moglibyśmy zaliczyć do rodu Dębno ziemianina sandomierskiego, Jana I. z Oleśnicy, który w r. 1347 sprawuje urząd podłowczego królewskiego i w tym charakterze występuje na jednym z wyroków sandomierskich[5]).

Na pewnym gruncie genealogicznym stajemy dopiero w połowie w. XIV., a to dzięki Żywotom Zbigniewa Oleśnickiego, które zgodnie stwierdzają, że dziadem kardynała był Zbigniew II. z Oleśnicy, który w r. 1359 w czasie wyprawy wołoskiej, prowadząc chorągiew rodową, dostał się w niewolę[6]). Ożeniony z Małgorzatą, córką Dobiesława z Kurozwęk, kasztelana krakowskiego (h. Poraj), miał z niej wedle zgodnej relacyi *Vitae I.* i *III.* dwunastu synów. Z tych *Vita I.* wymienia tylko dziesięciu: 1) Jan II. czyli Jaśko, 2) Dobiesław I., 3) Zawisza I.[7]), 4) Piotr II., 5) Mikołaj I., 6) Jakub I., 7) Zygmunt I., 8) Paweł I., 9) Stanisław I., 10) Andrzej I. Zapiska sandomierska z r. 1398 przynosi imiona sześciu braci z Oleśnicy: Miczka (Mikołaja) I., Jaśka II., Zawiszę I., Dobka I., Zbigniewa III., Piotrasza II. i Zygmunta I.[8]). Zyskaliśmy tedy w tej zapisce imię jedenastego z braci, Zbigniewa, tak, że tylko jednego jeszcze nam brak, musiał on jednak umrzeć w bardzo młodym wieku. Wcześnie też pomarło ośmiu z nich, jak stwierdza *Vita I.*, tak, że

---

1) Miesięcznik heraldyczny 1909, nr. 10 str. 131.
2) Tamże 1910, nr. 4 str. 62.
3) Zob. Słownik geograficzny.
4) Dzieduszycki, Zbigniew Oleśnicki, t. I. str. 161.
5) Kod. małop. t. III. nr. 684.
6) Długosz, Hist. III. str. 278 oraz Vitae t. I. str. 553.
7) W tekście Przeździeckiego mylnie podano Janussio zamiast Zauissio. Długosz, Opera I. s. 552.
8) Zapiska ta wydrukowana przez Piekosińskiego w Archiwum kom. prawn. t. VIII. cz. 1. str. 80 (nr. 227) zawiera dwa błędy, które należy poprawić: Hiczkonis na Miczkonis i Jessconis na Jasskonis. Porównanie tekstu z oryginałem i stwierdzenie tych błędów zawdzięczam WP. Aleksandrowi Włodarskiemu w Warszawie.

przy życiu pozostało tylko czterech, t. j.: Jan II., Dobiesław I., Zawisza I. i Piotr II. Tych to właśnie czterech braci wymienia przywilej z r. 1410.

Jan II. z Oleśnicy, w latach 1390—1392 wielkorządca Litwy[1]), w r. 1404 wojski lubelski i starosta krakowski[2]) a w latach 1405—1413 sędzia ziemski krakowski[3]), pojął za żonę Dobrochnę, córkę Michała z Rożnowa, h. Gryf *(Vita I.* i *III.)* i miał z niej dwóch synów: Zbigniewa II., późniejszego kardynała, ur. w r. 1389 i Jana III. (Głowacza), późniejszego marszałka, oraz dwie córki: Dobrochnę i Małgorzatę *(Vita I.)*[4]) Jan II. zmarł dnia 21. stycznia 1413 i pochowany został w grobowcu przodków swych w kościele świętokrzyskim[5]). Tamże pochowano także żonę jego, Dobrochnę z Rożnowa, zmarłą dnia 17. kwietnia 1418 r.[6])

Dobiesław I., który otrzymał w dziale Sienno, występuje w latach 1411—1433 jako kasztelan wojnicki, w r. 1434 kasztelan lubelski, w r. 1438 kasztelan sandomierski i starosta krakowski, w r. 1438—9 podczaszy krakowski, wreszcie w roku 1439—1440 wojewoda sandomierski[7]). Ożenił się z Katarzyną, córką Dymitra z Goraja h. Korczak[8]) i spłodził z nią jedenastu synów, których imiona przekazał nam kalendarz krakowski[9]): 1) Jan IV., podkomorzy przemyski, 2) Piotr III., łowczy sandomierski, 3) Jakub II., kanonik krakowski, 4) Paweł II., 5) Mikołaj II., 6) Andrzej II., 7) Zygmunt II., 8) Dymitr I., 9) Wiktor I., 10) Zbigniew V. i 11) Marcin I. — Dobiesław I. zmarł 13. września r. 1440[10]).

Zawisza I. z Oleśnicy i Ruszkowa, był w latach 1386—1397 dworzaninem królowej Jadwigi w charakterze krajczego[11]). W latach 1410—1414 sprawuje urząd wojskiego lubelskiego[12]), w latach 1414—1433 podsędka sandomierskiego[13]). Po r. 1433 znika z widowni, skąd wnoszę, że w tym czasie umarł[14]). O potomstwie Zawiszy z Ruszkowa nic pewnego powiedzieć nie możemy. Przypuszczenie Bonieckiego, że występujący w połowie XV. w. Jan, Mikołaj i Zbigniew Czajkowie z Nowegodworu i Jaworu pochodzą od tegoż Zawiszy[15]), nie jest poparte dość silnymi argumentami. Bo nie stanowi jeszcze dowodu na to fakt, że Mikołaj Czajka z Nowegodworu występuje w źródłach jako syn Zawiszy[16]), nie ma bowiem pewności, że to ten sam Zawisza I. z Ruszkowa. Natomiast do generacyi współczesnej przywilejowi

---

[1]) Zobacz wyżej.

[2]) Kod. dypl. wielkop. V. str. 49.

[3]) Fedorowicz, Dostojnicy i urzędnicy woj. krak. Arch. kom. hist. t. VIII. str. 58.

[4]) O dwóch tylko synach wspomina zgodnie Vita I. i III. Wszystkie pomysły o czterech synach, oparte na Niesieckim są błędne. Fałszami przepełnione są artykuły w Złotej Księdze, t. I. str. 240 i t. III. str. 330.

[5]) Kalendarz krakowski, Monum. Pol. t. II. str. 909.

[6]) Tamże, str. 923.

[7]) Szczegółowe daty i cytaty u Fedorowicza, l. c. str. 45, 88, 103, 168, 173 i 182, oraz Kod. dypl. małop. t. IV. str. 157, 169, 278, 324, 343, 345.

[8]) Piekosiński, Zapiski sandomierskie, nr. 554, gdzie błędnie wydrukowano Dobeslai de Oleszno, zam. de Olesznica.

[9]) Monum. Pol. t. II. str. 931.

[10]) Tamże.

[11]) Długosz, Hist. t. III. str. 458, Kod. dypl. kat. krak. t. II. str. 160, Kod. dypl. mazow. str. 126.

[12]) Przywilej dla rodu Dębno oraz Zap. sandom. str. 131.

[13]) Kod. dypl. małop. t. IV. str. 143, oraz Fedorowicz l. c. str. 198.

[14]) W r. 1434 był już podsędkiem sand. Jan z Konina. Kod. dypl. małop. t. IV. str. 286.

[15]) Herbarz polski, t. III. str. 255

[16]) Długosz, Lib. Ben. t. II. str. 509.

z r. 1410 należy Zbigniew IV. Czajka z Nowegodworu, który występuje pod Grunwaldem w otoczeniu Jagiełły, dzierżąc włócznię królewską[1]). Boniecki mylnie identyfikuje go ze Zbigniewem Czajką z Jaworu, który zginął w r. 1458 pod Pępowem w wojnie trzynastoletniej[2]). Wszak Długosz wyraźnie nazywa tego ostatniego młodzieńcem *(insignis adolescens)*[3]), jakże więc mógł on już brać udział w bitwie pod Grunwaldem? Węzła genealogicznego między Zbigniewem IV. Czajką a Oleśnickimi wykryć nie zdołałem. Wątpię, by był identycznym ze Zbigniewem III., który, gdyby żył w r. 1410, byłby niewątpliwie wymieniony obok braci na przywileju rodowym.

Czwarty z braci Oleśnickich wymieniony na przywileju dla rodu Dębno, Piotr II. z Krzyżanowic, w r. 1410 łowczy sandomierski[4]), odznaczył się w Wielkiej wojnie przy oblężeniu Malborga i Radzynia, gdzie był ranny[5]). Do kiedy sprawował godność łowczego i kiedy zmarł, dokładnie niewiadomo; ostatni raz wymieniony jest jako łowczy w zapisce z r. 1433[6]). Występujący w latach 1439—1455 w tej godności Piotr Sienieński de Krzyżanowice[7]) nie wydaje mi się być osobą identyczną z Piotrem II., ale raczej z synem Dobiesława z Sienna tegoż imienia. Około połowy XV. w. występują trzej synowie Piotra II.: Dziersław I., Jan V. i Jakub III., dziedzice Krzyżanowic[8]).

Oprócz wymienionych wyżej Oleśnickich i Czajków znani są około czasu wydania przywileju z r. 1410 jeszcze następujący członkowie rodu Dębno, których wzajemnego pokrewieństwa na podstawie istniejących źródeł wykazać niepodobna:

1) Czelustkowie z Poniatowej w Lubelskiem. Jan Czelustka ze Stradowa, Glinnika, Glinian i Załęża, był w latach 1418—1445 burgrabią krakowskim[9]). Maciej Czelustka z Poniatowej h. Dębno zaświadcza w r. 1427 szlachectwo Klemensa z Przecławia[10]).

2) Matczyńscy z Matczyna w Lubelskiem. Sobiesław z Matczyna h. Dębno występuje w r. 1427 jako współklejnotnik powyższego Macieja Czelustki[11]). Miał brata Mikołaja, z którym pojawia się w aktach lubelskich około r. 1417[12]). Prócz nich występują w tymże czasie: Stefan i Piotr z Matczyna[13]).

3) Goworzyńscy z Goworzyny w Radomskiem. W r. 1416 Bień z Goworzyny h. Dębno zaświadcza szlachectwo Przedwoja z Rajca[14]). Brał udział w Wielkiej wojnie w r. 1410[15]). Marcin Goworzyński, kanonik krakowski, znany w latach

---

[1]) Długosz, Hist. t. IV. str. 53.
[2]) Herbarz polski, l. c. str. 256.
[3]) Historia, t. V. str. 271.
[4]) Czy świadczący na dokumencie z r. 1382 Piotr Kalincza de Oleśnica jest identycznym z Piotrem II. z Krzyżanowic, niewiadomo. Rzyszcz. Muczk. Cod. dipl. Pol. t. III. str. 329.
[5]) Długosz, Hist. t. IV. str. 79 i 92.
[6]) Helc. Star. pr. pol. pomn. II. nr. 2474.
[7]) Fedorowicz, l. c. str. 207.
[8]) Filiacyę tę stwierdzają zapiski: Helc. II. nr. 2474, 3155 oraz Lib. Ben. II. 475.
[9]) Fedorowicz, l. c. str. 127.
[10]) Ulanowski, Inscr. clenod. nr. 1610.
[11]) Tamże.
[12]) Moje notaty z archiwum wileńskiego.
[13]) Moje notaty.
[14]) Potkański, Zapiski herbowe, nr. 41.
[15]) Długosz, Hist. t. IV. str. 90.

Oleśniccy
h. Dębno.

X

- **Piotr I.** z Krępy
  - **Jan I.** z Oleśnicy 1347 podłowczy król.
    - 1) **Jan II.** z Oleśnicy 1390—1413 sędzia z. krak. *ż. Dobrochna z Rożnowa h. Gryf*
      - 1) **Jan III.** Głowacz z Oleśnicy marszałek król. Pol.
      - 2) **Zbigniew IV.** Oleśnicki kardynał
      - 3) **Dobrochna**
      - 4) **Małgorzata**
    - 2) **Dobiesław I.** z Sienna 1410—1440 wojew. sandom. *ż. Katarzyna z Goraja h. Korczak*
      - 1) **Jan IV.** podkom. przem.
      - 2) **Piotr III.** łowczy sandom.
      - 3) **Jakub II.** bisk. krak. i arcyb. gnieźn.
      - 4) **Paweł II.** Wojnicki
      - 5) **Mikołaj II.** archid. sandom.
      - 6) **Andrzej II.** kan. krak.
      - 7) **Zygmunt II.**
      - 8) **Dymitr I.**
      - 9) **Wiktor I.**
      - 10) **Zbigniew V.**
      - 11) **Marcin I.**
    - 3) **Zawisza I.** z Ruszkowa 1386—1433 podsędek sandom.
- poł. XIII. w. . . . . .
- **Zbigniew I.**
  - **Zbigniew II.** z Oleśnicy 1359 *ż. Małgorzata z Kurozwęk h. Poraj*
    - 4) **Piotr II.** z Krzyżanowic 1410—1433 łowczy sandom.
      - 1) **Dziersław I.** kan. krak.
      - 2) **Jan V.**
      - 3) **Jakub III.**
    - 5) **Mikołaj I.** 1398
    - 6) **Jakub I.**
    - 7) **Zygmunt I.** 1398
    - 8) **Paweł I.**
    - 9) **Stanisław I.**
    - 10) **Andrzej I.**
    - 11) **Zbigniew III.** 1398
    - 12) * * *

1418—1424[1]). Boniecki wymienia jeszcze w tym czasie Wawrzyńca z Goworzyny[2]).

4) Z Częstoszowic (vel de Czastowye?) Andrzej h. Dębno, zaświadcza w r. 1433 szlachectwo Jana III. z Oleśnicy[3]).

5) Z Krępy Andrzej h. Dębno, występuje w r. 1433 jako świadek wywodu szlachectwa Jana z Oleśnicy[4]).

6) Z Rajca Przedwój h. Dębno, naganiony w szlachectwie, oczyszcza się w r. 1416[5]).

Oto poczet czterdziestu kilku członków rodu Dębno, których zdołaliśmy wyśledzić w źródłach z początku XV. w. a którzy stali się uczestnikami praw, nadanych przywilejem z r. 1410.

Rozprawkę niniejszą zamykamy najdawniejszą genealogią Oleśnickich.

Dr. Władysław Semkowicz (Lwów).

Z notat heraldyczno-genealogicznych.

VI. Palczowscy h. Saszor. Jakób Palczowski de Brzeźnica, cytowany jako świadek na akcie fundacyi altaryi przy kościele w Kleczy 1529 r. Powołany on jest także na akcie sprzedaży Chrząstowic przez Jana Porembskiego Wawrzyńcowi Myszkowskiemu w Zatorze 1533. W latach 1553—1560 figuruje on jako sędzia ziemski zatorski[6]). W tym czasie pisał się także: de Palczowice et Smolice. W kościele zatorskim przed ołtarzem jest głaz, na którym wyryta postać kobiety w zasłonie oraz napis: Generosa Catherina de Gierałtowicze conjunx Jacobi Palczowski de Smolicze Vicecapitanei Zatoriensis obiit A. D. 1575.

Zygmunt Palczowski de Palczowice, podstarości krakowski, występuje w latach 1564—1577[7]). Na akcie rozgraniczenia dóbr Kossowej i Brzeźnicy wymienieni w roku 1568: Stanisław i Michał Palczowscy, bracia, dziedzice wsi Brzeźnicy. Pogodził ich krewniak, wspomniany Zygmunt Palczowski z Palczowic, podstarości krakowski. W r. 1587 był on burgrabią zamku krakowskiego. Kupił wtedy sołtystwo w Zawadce od Tomasza i Łukasza Byrskich, sołtysów zawadzkich za 100 złp.[4]). W r. 1600 cytowany jako dziedzic Przybrodzia. W r. 1609, jako sędzia zatorski, wybrany między innymi na sejmie warszawskim komisarzem do komisyi między państwami pogranicznemi: od Śląska i Węgier. W r. 1614 pozywany w sądzie ziemskim zatorskim przez plebana z Witanowic o gwałtowne odebranie 2 zagród i 2 stawków plebańskich. Był ten Zygmunt Palczowski wówczas sędzią ziemskim zatorskim i dziedzicem części dóbr Lgoty. Synowie jego, Gabryel, Zygmunt i Andrzej, prowadzili dalej ten spór 1622 r.[9]) Akta wizyty biskupiej w XVII. wieku wspominają, że kościół w Ra-

[1]) Tamże, t. IV. str. 219 i 329.
[2]) Herbarz polski, t. VI. str, 365.
[3]) Helcel. Star. pr. pol. pomn. II. nr. 2474.
[4]) Tamże.
[5]) Potkański, l. c. nr. 41.
[6]) Archiwum Witanowic.
[7]) Acta terr. osw. et zator. t. XII. i XIII. passim.
[8]) Archiwum Wadowic.
[9]) Tamże.

doczy przed 50 laty sprofanowany został przez Zygmunta Palczowskiego. Przez długie lata aż do 1617 r. nie było w Radoczy plebana[1]). Wymieniony Zygmunt Palczowski był wyznania kalwińskiego[2]). Należeli jednak do tej sekty i inni z jego rodu. Jakób Philaxen, minister zboru kalwińskiego w Markowej Porembie (Marcyporemba) i kaznodzieja w powiecie zatorskim, wydał pismo pod datą: Markowa Poremba 12. sierpnia 1595, do synodu toruńskiego wysłane, zalecając wysłanników z księstwa oświęcimskiego i zatorskiego na ten synod, w osobach Piotra Palczowskiego z Brzeźnicy i Jana Pastoryusza, ministra zboru niemieckiego w Kozach. W podobnym sensie pisał Stanisław Palczowski w Brzeźnicy 12. sierpnia 1595 r., polecając swojego syna Piotra, wydelegowanego właśnie na ów synod w Toruniu[3]). Stanisław i Michał Palczowscy występują w aktach ziemskich zatorskich pod r. 1566. Przecław z Palczowic Palczowski, poborca księstwa zatorskiego i oświęcimskiego, cytowany w Wadowicach 1614 r., w imieniu króla Jegomości[4]). Gabryel z Palczowic Palczowski figuruje wojskim oświęcimskim 1633 r., a nieco później podsędkiem zatorskim i oświęcimskim 1638 r.

W zamku dobczyckim, u Sebastyana Lubomirskiego, kasztelana wojnickiego, starosty dobczyckiego, przebywał przez jakiś czas siostrzeniec jego, Paweł Palczowski, głośny swego czasu turysta, który przez lat 16 podróżował po świecie i napisał kilka znakomitych, dziś bardzo rzadkich dzieł, z których jedno: „Status Venetorum“, wydane w Krakowie 1605, przypisał swemu wujowi[5]).

Krzysztof Palczowski napisał dziełko pod tytułem: „O kozakach, jeśli ich znieść, czy nie. Dyskurs Krzysztofa Palczowskiego z Palczowic, pisarza ziemskiego zatorskiego i oświęcimskiego“. W Krakowie 1618. Konstytucya sejmu warszawskiego w r. 1620 uchwaliła dla poskromienia rozbójników w księstwie oświęcimskiem i zatorskiem, staroście oświęcimskiemu pobór ogólny i powierzyła szafunek jego urodzonemu Krzysztofowi Palczowskiemu, pisarzowi ziemskiemu zatorskiemu. (C. d. n.).

Ks. Jan Sygański T. J. (Kraków).

[1]) Archiwum Radoczy.
[2]) Węgierski: Kronika zboru, str. 13.
[3]) Łukaszewicz: Dzieje wyzn. helwec. w Małopolsce str. 264—265.
[4]) Archiwum Wadowic.
[5]) Lud. Zarewicz: Dobczyce, monogr. histor. str. 13.

Sprawozdania i recenzye.

Forst Otto: *Ahnen-Tafel Seiner Kaiserlichen und Königlichen Hoheit des Durchlauchtigsten Herrn Erzherzogs Franz Ferdinand von Oesterreich-Este.* Verlag Hahn & Goldmann, Wien u. Leipzig 1910, 4°, str. 43 i 33 tablic. (Dokończ.)

Materyałem tym są przeważnie różne dzieła, z aktów powołano jedynie ogólnikowo przy jedynastu osobach Archiwum nieświeskie i dwa razy „Ossolineum“, prócz tego w pięciu wypadkach przytoczono zapiski osób prywatnych, rzekomo na podstawie aktów zestawione; osoby te zostały wymienione, lecz niestety pozostało dla nas tajemnicą, co te notatki zawierają i czy na wiarygodnych opierają się dokumentach. Z dzieł przytoczonych w spisie, jedynie tylko Niesiecki posiada w Austryi moc dowodową w sprawach heraldycznych, wiemy jednak z doświadczenia, że i w „Koronie Polskiej“ trafiają się nieraz błędy. Okolski jest autorem bezwątpienia wiarygodnym, lecz aktów nie cytuje i twierdzenia jego nie mogą być uznane za zupełny dowód filiacyi. „Herbarz“ Bonieckiego opiera się na aktach, może więc stanowić dowód, ale na te tylko fakta, na których stwierdzenie powołano dokument. „Almanach“ Borkowskiego przytacza wiele dat niewątpliwie prawdziwych, lecz źródeł nie podaje. Wkońcu „Rodzina“ Uruskiego

i „Złota Księga“ Żychlińskiego służyć mogą co najwyżej za wskazówkę, gdzie i w jakim czasie potrzebnych wiadomości szukać trzeba. Zdaniem mojem, cała ważność a więc i wartość wywodu genealogicznego leży w należytem udowodnieniu filiacyi na podstawie aktów i od tej zasady żadną miarą odstąpić nie można. W danym tedy wypadku, nie kwestyonując wartości obcokrajowych źródeł, przytoczonych przez p. Forsta, stanowczo zaznaczyć muszę, że w jego tablicach filiacyę rodzin polskich nie można uznać za udowodnioną. Nawet filiacyi podanych wedle Niesieckiego, Bonieckiego lub Archiwum nieświeskiego nie mogę uważać za należycie udokumentowane, bo Niesiecki niekiedy się myli, a znów nie znam treści aktów powołanych przez Bonieckiego ani też tenoru dokumentów, z nieświeskiego zaczerpniętych Archiwum. Dalsze dowody filiacyjne, przedstawione na podstawie „Rodziny“ Uruskiego lub „Złotej Księgi“ Żychlińskiego odrzucić należy bez zastrzeżeń, bo dzieła te za źródłowe żadną miarą uważane być nie mogą. Sądzę przeto, że wydawnictwa tego rodzaju jak praca p. Forsta, powinny mieścić w sobie krótki lecz dokładny summaryusz aktów, dowodzących filiacyi, aby każdy czytelnik mógł sobie sam o udokumentowaniu danego wywodu jasne wyrobić zdanie. Inne szczegóły, jeżeli się mieszczą w wywodzie genealogicznym, mogą być wyjęte z dzieł różnorodnych, do tego wystarczają t. zw. źródła pomocnicze, gdyż większa lub mniejsza ich wiarygodność niema już wpływu na ważność całego dzieła, pewny też jestem, że wszyscy poważni heraldycy zdanie moje w tej mierze podzielać będą.

Prócz kilku błędów w pisowni nazwisk polskich, podnieść jeszcze muszę niektóre niedokładności w imiennym spisie. Czarkowscy podani zostali jako hrabiowie, podczas gdy prawo do tytułu nigdy tej rodzinie nie przysługiwało. Denhoffowie są wymienieni z tytułem książęcym a Sapiehowie bez tytułu. Zachodzą wkońcu wątpliwości co do tytułu Lubomirskich, których autor mianuje hrabiami i co do Potockich, którym podobnie hrabiowski daje tytuł. Niejasnem jest tedy, do jakiego czasu tytuły te odnosić się mają, bo cytowani w tablicach Lubomirscy byli wówczas bezwątpienia hrabiami, lecz wzmiankowani Potoccy żadnego nie mieli tytułu, gdyż hrabiami zostali dopiero w połowie XIX wieku; jeżeli więc Potoccy powołani zostali w spisie jako hrabiowie, to i Lubomirskich należało podać z dziś przysługującym tej rodzinie tytułem książęcym.

Książka p. Forsta jest wydana nader starannie i ozdobnie, czyni też na czytelniku bardzo dodatnie wrażenie. Zestawienie wywodu na 1024 kratek jest rzeczą niezmiernie trudną i wielkiej wymaga pracowitości; samo wyszukanie osób i dat dokładnych wielce jest mozolnem, potrzeba do tego ogromnej wytrwałości i sumienności. Podziwiać też należy autora, że tę, jak sam ją nazwał „pierwszą próbę“ udokumentowania tak ogromnego wywodu genealogicznego doprowadził do skutku. Przypuszczam tedy, że mając już nagromadzony tak obfity materyał, nie pozostanie p. Forst w połowie drogi i wyda summaryusz aktów do swych tablic, które wtedy stanowić będą nader ważną dla historyi i heraldyki źródłową pracę. *Dr. J. Drohojowski* (Lwów).

P. Otto Forst prosi nas o zaznaczenie, że oddawna już nosi się z myślą naukowego opracowania poszczególnych rodzin polskich, przytoczonych w powyższem dziele, dla czasopisma *„Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung“*, przyczem nie omieszka skorzystać z uwag Szan. Recenzenta.

Odpowiedź na zagadnienie 8. (Nr. 4. M. Her. 1910). Piotr Jacek 2-ga im. Wysocki, syn Jana legitymował się z herbu Odrowąż w Warszawie i otrzymał dyplom z Heroldyi król. polskiego z daty: Warszawa 14/26. października 1859. Nr. 16.175. Ojciec jego Jan miał być synem Mikołaja z Kurzan Wysockiego i pochodził z województwa ruskiego. Oryginalny dyplom jego z Heroldyi wydany znajduje się w Krakowie w rękach prywatnych. *Dr. Bogusz* (Kraków).

Pokwitowania uiszczonych kwot.

Po dzień 22 maja b. r. nadesłali: Wkładki za lata ubiegłe: Bołsunowski K. — Kijów á cto 10 K.; — za rok 1909: Łobaczewski Wnuczek T. — Kęty, Mniszek T. — Kurówka i Sokołowski M. dr. — Kraków po 12 K. zaś za rok bieżący: Wolski E. — Hawłowice i Zawadzki M. — Husiatyn po 12 K.

Przystąpili do Towarzystwa i nadesłali: Bagniewski L. Paryż od 1910 á cto 12·37 K. a Kunicki Maryan — Stopnica Kr. P. od 1908 r. 38 K.

Przedpłatę złożył na 1910 r. Johns R. W. — Klecza górna 6 K. — zaś na cele Towarzystwa reszty pozostałe przy zmianie rubli od Mniszka T. 0·66 K., a od Kunickiego M. 2·04 K.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Władysław Semkowicz.

Dodatek do Nru 5 Miesięcznika heraldycznego.

METRYKI.

PARAFIA: WOJAKOWA.

Metryki chrztu św., ślubów i zejścia od 1612 do 1777 r.

(Dokończenie).

Wojakowski

Agnieszka c. Szymona zw. *Lisek* i Felicyi *1620 r. N. I. str. 34.
Agnieszka c. Wojciecha i Krystyny *1631 r. N. I. str. 56.
Agnieszka c. Stanisława i Zofii *1695 r. N. I. str. 73.
Andrzej s. Jana i Anny *1615 r. N. I. str. 12.
Andrzej s. Stanisława i Katarzyny *1671 r. N. II. str. 9.
Anna od 1616 r. żona Andrzeja Trębeckiego.
Anna c. Jana zw. *Lisek* i Elżbiety *1629 r. N. I. str. 49.
Anna c. Franciszka i Maryi *1690 r. N. II. str. 106.
Antoni s. Wojciecha i Teresy *1693 r. N. II. str. 122.
Dorota c. Jana *Lisek* i Felicyi *1613 r. N. I. str. 5.
Dorota c. Stanisława i Zofii *1635 r. N. I. str. 73.
Dorota c. Franciszka i Katarzyny *1696 r. N. II. str. 129.
Elżbieta c. Piotra i Ewy *1694 r. N. II. str. 128.
Elżbieta c. Wojciecha i Anny *1629 r. N. I. str. 50.
Franciszek s. Jana i Maryanny Kąckiej *1671 r. N. II. str. 6.
Franciszek s. Piotra i Ewy *1697 r. N. II. str. 139.
Franciszek Antoni s. Franciszka i Anny *1693 r. N. II. str. 120.
Jadwiga od 1628 r. żona Jana z Wojkowa.
Jan s. Jana i Zofii *1616 r. N. I. str. 14.
Jan s. Marcina i Krystyny * N. I. str. 78.
Jan zaśl. Maryannę Kącką 1663 r. C. I. str. 54.
Jan †1745 r. M. I. str. 4.
Katarzyna c. Jana i Maryanny *1672 r. N. II. str. 25.
Katarzyna †1747 r. M. I. str. 6.
Kazimierz s. Stanisława zw. *Lisek* i Zofii *1629 r. N. I. str. 44.
Krystyna c. Stanisława i Zofii *1631 r. N. I. str. 56.
Krzysztof s. Stanisława i Katarzyny *1635 r. N. I. str. 72.
Krzysztof s. Stanisława i Zofii *1643 r. N. I. str. 95.
Kunegunda l. 80. †1765 r. M. I. str. 33.
Ludwika od 1765 r. żona Dominika Kulczyckiego.
Łucya c. Jana zw. *Lisek* i Zofii *1619 r. N. I. str. 27.
Magdalena od 1757 r. żona Franciszka Jezierskiego.
Marcin s. Wojciecha zaśl. Krystynę Kącką 1630 r. C. I. str. 23.
Maryanna c. Wojciecha i Teresy *1691 r. kum. Jakób Czarnic i Maryanna Fiedorowicz N. II. str. 110.
Maryanna c. Mikołaja i Zofii *1640 r. N. I. str. 90.
Michał s. Franciszka i Katarzyny *1697 r. N. II. str. 159.
Mikołaj z Lipnicy kum 1635 r. N I. str. 72.
Mikołaj s. Stanisława i Katarzyny *1638 r. N. I. str. 83.
Mikołaj s. Wojciecha i Jadwigi *1643 r. N I. str. 96.
N. s. Wojciecha zw. *Lisek* (matki brak) N. I. str. 8.
Piotr s. Jana zw. *Lisek* i Elżbiety ze Stradomskich *1632 r. N. I. str. 61.
Piotr s. Marcina zw. *Lisek* i Krystyny z Kąckich *1635 r. N. I. str. 72.
Regina c. Jana i Elżbiety *1635 r. N. I. str. 69.
Sebastyan s. Kaspra zw. *Lisek* i Zofii *1613 r. N. I. str. 6.
Stanisław z Wojakowej zaśl. Katarzynę Raczyńską 1632 r. C. I. str. 26.
Stanisław s. Wojciecha zw. *Lisek* i Katarzyny *1634 r. N. I. str. 67.
Stanisław s. Franciszka i Katarzyny *1695 r. N. II. str. 129.
Teresa od 1756 r. żona Andrzeja Zakrzowskiego.
Tomasz s. Mikołaja i Zofii *1641 r. N. I. str. 100.
Wojciech s. Marcina i Krystyny *1640 r. N. I. str. 88.
Zofia od 1626 r. żona Marcina Kosseckiego.
Zuzanna od 1633 r. żona Jana Nowakowskiego.

Wojciechowski

Jan s. Szymona (matki brak) *1616 r. N. I. str. 14.
Samuel s. Stanisława i Barbary *1626 r. N. I. str. 37.
Stanisław s. tychże *1629 r. N. I. str. 45.
Zofia c. tychże *1630 r. N. I. str. 47.

Z Wojkowa.

Jan zaśl. Jadwigę Wojakowską 1628 r. C. I. str. 19.

Zagórski

Anna od 1662 r. żona Wojciecha Stefanowicza.

Jadwiga c. Piotra i Anny *1613 r. N. I. str. 4.
Jan s. tychże *1612 r. N. I. str. 1.
Jan s. Jana i Reginy *1635 r. N. I. str. 70.
Jan z Zagórzan zaśl. Maryę Grodecką c. Jana i Elżbiety 1628 r. C. I. str. 20.
Zofia c. tychże *1631 r. N. I. str. 57.
Zofia od 1658 r. żona Wojciecha Rumińskiego.

Zakrzowski

Andrzej zaśl. Teresę Wojakowską 1756 r. C. II. str. 29.
Andrzej zaśl. Kunegundę Osowską 1775 r. C. II. str. 60.
Katarzyna od 1774 r. żona Pawła Nożeńskiego.
Kunegunda l. 19 †1748 r. M. I. str. 7.
Teresa l. 40. †1774 r. M. I. str. 50.

Zaręba

Franciszek s. Kazimierza i Zofii *1664 r. N. I. str. 121.

Zasowski

Jacek s. Wojciecha i Zuzanny *1679 r. N. II. str. 38.

Zborowski

Anna od 1749 r. żona Jana Kamińskiego.
Franciszek 80 l. †1754 r. M. I. str. 16.
Konstancya od 1667 r. żona Fr. Białowodzkiego.
Krystyna l. 80. †1749 r. M. I. str. 9.

Znamierowski v. Znamirowski.

Anna c. Marcyana i Katarzyny *1631 r. N. I. str. 57.
Dorota od 1624 r. żona Jana Uchacza.
Jan s. Stanisława i Barbary *1659 r. N. I. str. 105.
Jan s. Stanisława i Maryanny *1663 r. N. I. str. 117.
Jan zaśl. Maryannę Ogrocką *1662 r. C. I. str. 63.
Magdalena c. Stanisława i Barbary *1662 r. N. I. str. 113.
Maryanna od 1664 r. żona Stanisława Błońskiego.

*Zyznawski

Aleksander s. Jana i Anny *1638 r. N. I. str. 81.
Andrzej s. Stanisława i Katarzyny *1678 r. N. II. str. 33.

Żmiącki.

Anna od 1632 r. żona Stan. Janowskiego.

Żórawski

Maryanna c. Wojciecha i Zuzanny *1661 r. N. I. str. 111.

Dr. Juliusz Dunikowski (Tarnobrzeg).

Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie.

Metryki ślubów. — Część I. 1586—1645[1]).

Jednem z pierwszorzędnych źródeł do heraldyki polskiej są niezawodnie dawne metryki kościelne, o ile przechowały się dotąd w nieskażonym stanie. Pod tym względem wybitne miejsce zajmuje sławny na całą Polskę kościół Maryacki w Krakowie. Jak drugi Wawel, patrzał on na naszych wielkich królów i bohaterów, w łonie swojem mieści nieocenione dzieła sztuki, na pomnikach jego grobowych widzimy postaci rycerzy uśpionych snem wiecznym; jego długą, majestatyczną nawą prze ztyle wieków przesuwały się również liczne orszaki weselnych gości, jak przekonamy się o tem w dalszym ciągu rozprawy.

W długim rejestrze tej i następnych części, zestawiłem tylko takie nazwiska, przy których w metrykach zaznaczono wyraźnie nobilis, generosus lub magnificus, a przy nazwach włoskich tu i ówdzie ingenuus. Natomiast pominąłem wszystkie inne nazwiska bez tych epitetów, choć w nierzadkich wypadkach pewne pozory przema-

---

[1]) Metryki ślubów istnieją wprawdzie już od r. 1548, ale w tych najdawniejszych zapiskach są takie rażące niedokładności, że z nich ani historyk, ani heraldyk nie odnosi pożytku. I nie dziw, bo wtedy księża nie mieli jeszcze obowiązku spisywania metryk, a jeśli je notowano gdzieniegdzie, to jedynie z własnej pilności, a nie z obowiązku. Dopiero Sobór Trydencki regulując stosunki kościelne, polecił prowadzenie metryk, wizyty kanoniczne kościołów itp. Od r. 1586 spotykamy już dokładniejsze metrykalne zapiski, choć i te pozostawiają jeszcze niejedno do życzenia, zwłaszcza pod względem pisowni nazwisk.

wiały na korzyść szlachectwa. Tej samej metody trzymałem się także w następnych częściach mej pracy. Doktorów medycyny, filozofii i obojga praw, tytułowano wyrazem excellens, clarissimus. Tych również wymieniłem ze względu na stanowisko, jakie zajmowali w społeczeństwie polskiem.

Oprócz nazwisk czysto polskich, widzimy w tej epoce w Krakowie także Niemców i Włochów[1]), którzy jednak, przyjąwszy prawo obywatelstwa miejskiego, polszczyli się powoli tak dalece, że ich rodowe nazwy stopniały z biegiem czasu i zaledwie zachowały ślady swego obcego pochodzenia. Jedna rzecz jest nader charakterystyczną w tych krakowskich metrykach. W owych czasach zdarzało sie bardzo często, że księża, po ogłoszeniu zapowiedzi w kościele, błogosławili uroczyście małżeńskie związki także w prywatnych domach, za wyraźnem jednak pozwoleniem biskupów lub ich sufraganów, co też zawsze później wyszczególniono w metrykach[2]). A te śluby po domach prywatnych, dziś już niepraktykowane, niebyły wcale jakimś uprzywilejowanym wyjątkiem dla stanu rycerskiego, spotykamy bowiem to samo również po domach i kaplicach prywatnych zamożnych patrycyuszów, czyli mieszczan krakowskich. Zadałem sobie niemało mozolnej pracy w przeglądaniu tych starych zapisków kościelnych i doszedłem do rezultatu, że na 186 ślubów szlacheckich, wymienionych w tej pierwszej części, 77 odbyło się w prywatnych domach „in domo privata, in lapidea“, reszta zaś w samym kościele, czyli jak wówczas pisano „in facie Ecclesiae Parochialis B. V. Mariae in Circulo Cracoviensi“. Świadkami ślubów bywali nieraz rozmaici dostojnicy, jużto koronni, jużto miasta Krakowa, lub wreszcie inni obywatele ziemscy, osiadli na wsi. Z pomiędzy nich przytoczyłem tu i ówdzie niektórych znaczniejszych (ogółem w tej części 159 nazwisk), ale tylko w 77 pozycyach, wszystkich bowiem niepodobna było wymieniać. Tym sposobem nie tylko heraldyka, ale i historya zyskuje nieco. Nie potrzebuję wcale dodawać, że związki małżeńskie błogosławili różni księża, świeccy i zakonni, miejscowi i obcy, prałaci i kanonicy, a nawet niekiedy sufragani krakowscy; bo przecie i nowożeńcy nie z samego tylko pochodzili Krakowa, lecz z różnych stron Polski.

Dwie księgi, któremi się posługiwałem w opracowaniu tej części, są formatu podłużnego, wąskiego. Pierwsza z nich z lat 1586—1645, oprawna jest w pergamin, druga z lat 1610—1645, oprawna jest w skórę wykwintnej introligatorskiej roboty. Na pierwszej stronicy okładziny wyciśnięty drukowany napis, samemi wielkiemi literami: Regestrum A. D. 1618[3]) Dei parae Virg. Mariae in Circulo Cracoviensi. Studio Comparatum Simonis Lachowski Sacristiani. Poniżej wyciśnięta piękna postać Chrystusa na krzyżu, z Matką Boską i św. Janem Ewangelistą stojącymi obok, oraz z napisem w otoku: Christus factus est pro nobis obediens usque ad mortem, mortem autem crucis. Na ostatniej stronicy okładziny postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus i dwoma aniołkami nad jej głową z koroną w rękach. Prócz tego na obydwóch okładzinach na polach podłużnych, widzimy popiersia humanistów w biretach

[1]) W latach 1494—1785 samych Włochów, którzy przyjęli obywatelstwo miejskie w Krakowie, było ogółem 287. Najwięcej przypada ich na wiek XVI. i XVII. Zob. Dott. Giovanni Ptaśnik: Gli Italiani a Cracovia dal XVI. secolo ad XVIII. Roma 1909.

[2]) Poniżej w notach zacytowałem niektórych dostojników kościelnych, którzy pozwolenie dawali, ale tylko w 15 wypadkach; w metrykach zwykle notowano krótko: de licentia ordinarii loci. W dalszych częściach przytoczę ich mnóstwo.

[3]) W tej drugiej księdze wpisano tylko 4 śluby z październ. 1618, poczem idą następne lata.

na głowie, niby profesorów Almae Matris Jagellonnicae. Wszystkie te postaci i napisy były dawniej wyzłocone, czego dotąd jeszcze ślad wyraźny pozostał.

Ks. Dr. Andrzejowi Kościółkowi, za ułatwienie mi dostępu do tych dawnych metryk, oraz Panu Dr. Kazimierzowi Kaczmarczykowi, za pomoc w żmudnem kollacyonowaniu, składam szczere podzięki.

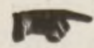
* * *

A l a n t s e Jerzy (Italus) nob. z Jadwigą Kleinówną 16 lut. 1631.
A w y ł o w i c z Mikołaj nob. z Barbarą Bielecką 28 maja 1633.
B a p n e r Ambroży nob. z Anną (nieoznaczouą) 24. czerw. 1630.
B e l i n o w s k i Jan nob. z Maryanną Bogucką 7 stycz. 1641.
B e ł z a Andrzej nob. z Cecylią Pipanówną 26 lut. 1623.
B i e l o w s k i Władysław nob. z Pieskowej skały z Katarzyną Kurowską 22 lipca 1641.
B o g u r i a Stanisław nob. z Katarzyną (nieoznaczoną) 26 paźdz. 1586.
B o n i k o w s k i Maciej, claris. dr. medyc. i obyw krak. z Magdaleną Wolfowicówną 15 lut. 1637.
B r a n i c k i Stanisław nob. z Zofią Beską 19 kwiet. 1643. Świad. Jan Beski z Beszcza i Stanisław ze Żmigroda Stadnicki.
B r z e z i ń s k i Wacław nob. z Zofią Kotecką 9 czerw. 1608.
B r z y s z k o w s k i Prokop nob. z Anną Sobielissówną 27 stycz. 1597.
B y k o w k i Jerzy gener. z Zofią Glińską 30 kwiet. 1637. Św. Jan Szembek, pleban igołomski i ks. Jan Branicki, inspector generalis dominorum dictorum Kopciowie ex Lithuania.
B y l i n a z Leszczyn Jan nob. z Maryanną z Ziemblic Boguszową wdową 23 marca 1641. Św. Stanisław z Dembian Dembiński i Andrzej z Janowic Janowski.
B y s t r z y n o w s k i Krzysztof nob. z Maryanną Morską 26 stycz. 1622. Św. Paweł Gniewosz, sędzia sandomierski i Stanisław Czarnocki.
C h ą d z y ń s k i Jan nob. z Zofią Promieńską 14 listop. 1630.
C h e ł s t o w s k i Paweł nob. z Zofią Friczowską 30 lipca 1623. Św. Adam Szypowski, kanon. krak. i Stanisław Rożanka, vicesgerent krakow. grodu.
C h o d o w i c z Gabryel nob. z Anną Rozlerówną 19 stycz. 1644. Św. Hieronim Konstanty Minor, Bernard Ujejski, sędzia siewierski i Andrzej Czeski, syndyk krak.
C h r o m o w i c z Baltazar nob. z Zuzanną Hippolitówną 13 czerw. 1627.
C i e l e s t a[1]) Kasper. nob. z Zuzanną Jugowiczówną 16 stycz. 1640. Św. Innocenty Petrycy i Wawrzyniec Smieszowic, doktorzy medyc.
C i e s z k o w s k i Zygmunt nob. z Katarzyną Jurkowską 9 kwiet. 1641.
C y r u s Sebastyan nob., ławnik najwyższego prawa magdebur. na zamku krakow. z Anną Hallerówną 4 marca 1590.
C y r u s Sebastyan nob. z Anną Delpaczówną (Delpace) 11 maja 1614.

(D. c. n.)

Ks. Jan Sygański T. J. (Kraków).

[1]) Pisano zwykle Celesta, lecz także Cielesta. W metrykach zachodzi jedno i drugie, ob. Cz. II.



Następny podwójny zeszyt za czerwiec i lipiec wyjdzie 15 lipca, takiż zeszyt za sierpień i wrzesień 15 września b. r.

Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, Lindego 4.